



Sygn. akt I CSK 538/09

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 września 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa "O. P." Spółki z o.o. z siedzibą  
w B.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń "Allianz Polska" S.A. z siedzibą w W.  
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 września 2010 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 kwietnia 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2009 r. uwzględniając apelację powódki O. P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. między innymi zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 października 2008 r. oddalający powództwo i zasądził na rzecz powódki od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Allianz Polska Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 113.500, złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 6 sierpnia 2004 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony łączyła umowa ubezpieczenia rzeczy ruchomych – maszyn stanowiących wyposażenie spółki powódki, na wypadek m. in. pożaru. Umowa została potwierdzona kilkoma polisami, w tym polisą nr 063-03-094-0001928 na sumę ubezpieczenia 120.000 złotych. Dnia 28 października 2003 r. na skutek pożaru, uległy zniszczeniu maszyny będące na wyposażeniu zakładu produkcyjnego powoda. Z wymienionej polisy pozwany wypłacił powódce jedynie 6500, złotych. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego, że powód nie przedstawił wymaganych danych do wyceny zniszczonych maszyn a dowody, które zgłosił w postępowaniu wykazały szkody przewyższającej wypłacone odszkodowanie. Zgodnie z umową ubezpieczenia, powód miał obowiązek złożyć wszelkie dokumenty, które wskazywałyby poniesienie rzeczywistej szkody, której nie należy utożsamiać z kwotami ubezpieczenia z polis, stanowiącymi jedynie górną granicę odpowiedzialności pozwanego.

Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację w zakresie świadczenia objętego wymienioną polisą wskazał, że w tym zakresie przedmiotem ubezpieczenia były urządzenia, których cena z daty zakupu dokonanego niespełna dwa miesiące przed zdarzeniem ubezpieczeniowym wynosiła 146.400 złotych. Na tę okoliczność powód złożył wiarygodne faktury dokumentujące zakup maszyn i ich cenę nabycia, wskazał dowód z zeznań świadka oraz własnych zeznań. Były to wszelkie możliwe środki dowodowe. W sytuacji, gdy ścisłe udowodnienie szkody nie jest możliwe lub nader utrudnione, sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę stosownie do treści art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalając w tej części powództwo naruszył wskazaną normę procesową. Poza tym Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że dla celów ubezpieczeniowych przyjęto łączna wartość maszyn w kwocie 120.000 złotych. Skoro zdarzenie ubezpieczeniowe zaszło niespełna dwa miesiące od

zawarcia umowy wskazane w niej wartości maszyn pozostają aktualne. Nie jest bowiem możliwe aby w tym czasie urządzenia uległy zużyciu do tego stopnia, że ich wartość obniżyła się łącznie do kwoty 6.500 złotych. Pozwany jest profesjonalistą, należy zatem przyjąć, że uzgadniając wartość urządzeń dla celów ubezpieczenia posiadał orientację, co do ich stanu i wartości i że kwoty wskazane w umowie odpowiadały r. rzeczywistej wartości.

Z tych względów Sąd Apelacyjny przyjął, że wartość urządzeń zniszczonych w wyniku pożaru wynosiła w dniu 28 października 2003 r. łącznie 120.000 złotych i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 30.5 ogólnych warunków ubezpieczenia Alianz Biznes Plus (wymienianych dalej jako OWU) zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo w zakresie wymienionej polisy. Jednocześnie Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu i że cesja praw z polis ubezpieczeniowych nie przenosiła na rzecz ING Banku Śląskiego w całości praw związanych z umowami ubezpieczenia lecz wyłącznie prawo do odbioru odszkodowań, o czym świadczą wskazane przez sąd pisma tego Banku.

Pozwana spółka wniosła skargę kasacyjną od wyroku sądu drugiej instancji uwzględniającego apelację powódki przez zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie kwoty 113.500 złotych. Zarzuciła w niej naruszenie:

- art. 509 § 1 k.c. przez pominięcie, że doszło do skutecznej cesji wszystkich praw z polisy 063-03-094-0001928 na rzecz ING Bank Śląski S.A. skutkujące utratą legitymacji czynnej powódki;
- art. 824 <sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 30 ust. 1 i art. 30 ust. 2 OWU przez nieuwzględnienie, iż strona powodowa nie wykazała wysokości szkody w zakresie wartość uszkodzonych maszyn objętych wymienioną polisą;
- art. 819 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu zarzut przedawnienia roszczeń powoda;
- art. 6 k.c. w związku z art. 30 ust. 2 i 5 OWU przez przyjęcie strona powodowa wykazała wysokość szkody;
- art. 824 k.c. przez przyjęcie, że wskazane w umowie ubezpieczenia wartości maszyn i urządzeń odpowiadały ich rzeczywistej wartości.

Poza tym, zdaniem skarżącej, sąd drugiej instancji naruszył art. 322 k.p.c. przez błędne jego zastosowanie pomimo, że powód miał możliwość wykazania wysokości szkody przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego o także pomimo tego, że roszczenie opiera się na podstawie dobrowolnej umowy ubezpieczenia mienia a powód był zobowiązany do udowodnienia zakresu i rozmiaru szkody wszelkimi możliwymi środkami.

Powołując się na te zarzuty pozwana spółka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty zgodnie ze stanowiskiem pozwanej ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd drugiej instancji oceniając wysokość odszkodowania oparł się na wskazanych przez powódkę dowodach, ocenił je i uznał, iż stanowią one dostateczną podstawę do przyjęcia wartości zniszczonych maszyn i urządzeń odpowiadającej sumie ubezpieczenia. Wniosek ten dotyczy zwłaszcza faktur stanowiących dowód nabycia rzeczy na rynku wtórnym, krótko przed zajściem wypadku ubezpieczeniowego. Taka metoda szacunku rzeczy jest nie tylko dopuszczalna, ale wręcz wskazywana w innych aktach prawnych, jako podstawa określenia wartości rzeczy istniejących, które są lub mogą być przedmiotem obrotu (por. 150 ust. pkt 1, 152 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. tekst jedn. Dz. U. z 2010, nr 102, poz. 651 ze zm.). Nic nie stoi na przeszkodzie jej stosowania do rzeczy, które zaginęły lub uległy zniszczeniu. Ustalenie przez sąd drugiej instancji wartości rzeczywistej maszyn i urządzeń według ich wartości rynkowej na dzień wypadku ubezpieczeniowego na podstawie przedstawionych przez powódkę dowodów w postaci faktur, zeznań świadka i powoda wyklucza uznanie, iż w sprawie została wykorzystana, przewidziana w art. 322 k.p.c., możliwość zasądzenia należności nieudowodnionej w sposób ścisły.

Ponieważ jednak sąd drugiej instancji - pomimo stwierdzenia, że powód wykazał rzeczywistą szkodę i przedstawił na tę okoliczność wszelkie możliwe dowody - opowiedział się za dopuszczalnością zastosowania w sprawie art. 322 k.p.c. a to stanowi jeden z zarzutów skargi kasacyjnej, należy jedynie zwrócić uwagę, że dyspozycją art. 322 k.p.c. objęte są wszelkie sprawy o naprawienie

szkody, bez względu na źródło obowiązku świadczenia odszkodowawczego. Wprawdzie najczęściej będą to sprawy o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, to jednak nie można generalnie wykluczyć jego zastosowania do odszkodowań umownych. Zgodnie z treścią art. 805 § 2 pkt 1 k.c. świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega na wypłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Górną granicą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest suma ubezpieczenia. Jeżeli, pomimo wykonania przez ubezpieczającego umownych obowiązków wykazania szkody, w sporze o naprawienie szkody jej ściśle udowodnienie okaże się niemożliwe lub nader utrudnione sąd, stosując art. 322 k.p.c., może zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności. Jest to zasada wyrokowania o procesowym charakterze odnosząca się wyłącznie do wysokości żądania. Nie obejmuje ona samej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej.

Ponieważ jedyny zarzut naruszenia przepisu postępowania okazał się nieuzasadniony, Sąd Najwyższy przy ocenie dalszych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Podkreślenie to jest istotne albowiem część z tych zarzutów, chociaż formalnie opartych na stwierdzeniu błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu wskazanych norm prawa materialnego, w istocie stanowi niedopuszczalną ze względu na treść art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. próbę podważenia ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może odnieść zamierzonego skutku w zakresie, w jakim opiera się na kwestionowaniu dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych a w konsekwencji na przypisaniu sądowi drugiej instancji błędu w zastosowaniu przepisów prawa materialnego w oderwaniu od stanu faktycznego ustalonego przez sąd. Wykazywanie wadliwości dokonanych ustaleń może uzasadniać jedynie powołanie zarzutów w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, tj. podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. (por. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2008 r., III UK 26/08, z dnia 5 czerwca 2008 r., III PK 4/08, z dnia 21 maja 2008 r., I PK 253/07, z dnia 19 kwietnia 2006 r. V CSK 35/06, z dnia 15 września 2005 r. II CK 73/05, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, nie publ.). Powyższe uwagi odnoszą się do zarzutów związanych z ustaleniami faktycznym w zakresie wysokości szkody, powiązanych z naruszeniem art. 824, 824<sup>1</sup> k.c.

Wbrew twierdzeniom skarżącej sąd drugiej instancji nie przerzucił na pozwaną spółkę ciężaru dowodu w zakresie wykazania rzeczywistej wartości zniszczonych maszyn i urządzeń. Nie doszło wobec tego do naruszenia art. 6 k.c. Ponieważ w tym samym miejscu skargi kasacyjnej jak i w związku z naruszeniem art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., w ramach podstawy skargi zawartej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., wymienia się postanowienia OWU, wskazać należy, że prawem materialnym w rozumieniu art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. są jedynie normy prawne wypływające ze źródeł prawa (Konstytucji, ustaw, umów międzynarodowych, aktów normatywnych niższego rzędu). Źródłem prawa nie są postanowienia umowy. Jeśli więc w skardze kasacyjnej zarzuca się naruszenie postanowień umowy, to zarzut ten nie wymaga merytorycznego ustosunkowania Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r. IV CSK 117/09, nie publ.). Zawartego w skardze zarzutu naruszenia postanowień umowy, a taki charakter mają postanowienia OWU, nie można też łączyć z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., który zastrzega jedynie, że suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Jak bowiem wynika z ustaleń faktycznych sądu drugiej instancji suma przyznanego odszkodowania odpowiada wysokości szkody poniesionej przez powódkę.

Powódka jest stroną umowy ubezpieczenia i z tego tytułu posiada materialną legitymację do dochodzenia umownego odszkodowania. Brak jest usprawiedliwionych podstaw do przyjęcia, iż na skutek innych zdarzeń prawnych a zwłaszcza w wyniku przelewu wierzytelności z umowy ubezpieczenia, powódka utraciła tę legitymację. Jest to okoliczność, którą powinna wykazać strona pozwana. Sąd drugiej instancji wyłącznie na podstawie załączonych do akt dokumentów ocenił, że pomiędzy powodem a ING Bankiem Śląskim doszło także do przelewu powierniczego wierzytelności, w wyniku którego powodowa spółka jest w dalszym ciągu uprawniona do ściągnięcia wierzytelności od dłużnika. Tego typu konstrukcja umowy przelewu jest dopuszczalna (por. m.in. wyrok SN z 21 października 1999 r., I CKN 111/98, OSNC 20000/4/82, z 21 listopada 2008 r., V CSK 164/08, OSNC-ZD

2009/3/75). Tymczasem zarzut naruszenia art. 509 § 1 k.c. opiera się na odmiennej, hipotecznej treści umowy cesji, która nie została złożona do akt sprawy.

Zarzut naruszenia art. 819 § 1 k.c. opiera się na błędnym założeniu braku legitymacji czynnej powódki, która miałaby także obejmować zawezwanie do próby ugodowej. Do zawezwania doszło dnia 28 marca 2005 r. a więc przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia z umowy ubezpieczenia. Zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 184 k.p.c. przerywa według art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg tego terminu przedawnienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2008 r. II CSK 612/07, nie publ. a także uchwałę z dnia 28 czerwca 2006, III CZP 42/06, OSNC 2007/4/54). Zgodnie zaś z art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. skargę kasacyjną pozwanej spółki rozstrzygając o kosztach postępowania zgodnie z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w związku z art. 391 §1, 98 k.p.c.